



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Rodzinne i przyjacielskie sieci społeczne, czyli o mobilizujących i demobilizujących kontekstach aktywności obywatelskiej

Author: Zbigniew Zagala

Citation style: Zagala Zbigniew. (2017). Rodzinne i przyjacielskie sieci społeczne, czyli o mobilizujących i demobilizujących kontekstach aktywności obywatelskiej. W: P. Skudrzyk, M. Suchacka, M. Szczepański (red.), "W sieci i w matni społecznej" (S. 75-99). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

ZBIGNIEW ZAGAŁA

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Rodzinne i przyjacielskie sieci społeczne, czyli o mobilizujących i demobilizujących kontekstach aktywności obywatelskiej

Wstęp

Jeden z podstawowych obszarów zainteresowań problematyką aktywności społecznej, politycznej i obywatelskiej skoncentrowany jest na próbach wyjaśnienia jej uwarunkowań i przyczyn. Biorąc pod uwagę fakt, iż w każdej populacji są osoby, które stosunkowo częściej od innych podejmują działania w przestrzeni publicznej, oraz takie, które jej nie podejmują lub robią to incydentalnie, zrozumiałe jest poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: Dlaczego jedni są aktywni, a drudzy bierni? W studiach podejmujących tę problematykę ciekawość badaczy znajduje odzwierciedlenie w próbach ustalenia, kto i dlaczego bierze udział w wyborach; jacy ludzie podejmują działania, pomagając niespokrewnionym z nimi osobom; jakie cechy posiadają ludzie poświęcający swój czas na rozwiązywanie problemów swego otoczenia; kto uczestniczy w protestach, w ruchach społecznych; jakie osoby zostają członkami partii politycznych, stowarzyszeń lub innych zbiorowych podmiotów działających w sferze publicznej i czym się przy tym kierują. Analizy tych zagadnień dokonywane są w oparciu o różne modele wyjaśniające przyczyny aktywności i bierności.

Celem artykułu jest próba znalezienia odpowiedzi na pytania: Jaką rolę wśród uwarunkowań aktywności społecznej i obywatelskiej odgrywają sieci społeczne? Jaki jest ich wpływ na zachowania ludzi realizujących role wyborców, społeczników, uczestników protestów, czy członków stowarzyszeń? W sposób szczególny uwaga w artykule skoncentrowana będzie na najbardziej podstawowych sieciach, w jakich funkcjonują ludzie – rodzinnych i przyjacielskich – oraz na tym, jaki jest ich wpływ na aktywność obywatelską jednostek. Empiryczną podstawą wnioskowania będą wyniki dwóch badań socjologicznych zrealizowanych w ostatnich latach w górnośląskiej części województwa śląskiego¹.

W jaki sposób wyjaśniać aktywność obywatelską?

Ze względu na to, że badania determinant aktywności obywatelskiej ukazują dość duże podobieństwo przyczyn uczestnictwa w różnych jej formach, często te same modele wyjaśniające wykorzystywane są w analizach aktywności w tak różnych jej formach, jak wybory i referenda, działalność wolontariacka czy uczestnictwo w ruchach społecznych.

Istnieje wiele propozycji porządkujących owe modele wyjaśniające. W jednej z nich, opracowanej przede wszystkim na potrzeby analizy zachowań wyborczych, modele teoretyczne wyodrębnione zostały na podstawie odpowiedzi na dość nietypowo i przewrotnie sformuło-

¹ Pierwsze badania zostały przeprowadzone na liczącej 1297 osób, reprezentatywnej próbie badawczej dorosłych mieszkańców sześciu górnośląskich gmin: Gliwic, Chorzowa, Pszczyny, Piekar Śląskich, Suszcy i Świerklańca, w latach 2007–2008, w ramach projektu badawczego: „Między regulacją a spontanicznością. Przemiany ładu społecznego w okresie transformacji ustrojowej. Przypadek województwa śląskiego” (zob. SZCZEPAŃSKI, ZAGAŁA, 2009). W drugich badaniach, zatytułowanych: „Obywatele lokalni i kosmopolityczni. Kto tworzy górnośląskie społeczeństwo obywatelskie?”, postępowaniem badawczym objęto 713 członków reprezentujących 102 górnośląskie stowarzyszenia. Badania te zostały ukończone w 2012 roku (zob. ZAGAŁA, 2014).

wane pytanie: Dlaczego ludzie nie uczestniczą w wyborach? Zdaniem autora propozycji istnieją cztery możliwe odpowiedzi. A zatem ludzie nie uczestniczą w wyborach, ponieważ: 1. nie mogą, 2. nie chcą, 3. nikt ich o to nie poprosił, 4. nie ma to znaczenia (BLAIS, 2010, s. 250). Stosownie do tych czterech odpowiedzi wyróżnić można cztery teoretyczne modele wyjaśniające uczestnictwo polityczne (BLAIS, 2010, s. 250 i nast.):

1. model zasobów – w jego ramach uwaga skoncentrowana jest na takich uwarunkowaniach aktywności, jak: pieniądze, czas, umiejętności obywatelskie. W modelu tym najczęściej uwypukla się cechy usytuowania jednostki w strukturze społecznej oraz te, które wynikają z jej przynależności do określonych grup społecznych warunkujących przekonania i zachowania, w tym te składające się na kulturę polityczną. W perspektywie tej aktywność polityczną podejmują zatem osoby dysponujące odpowiednimi zasobami. Z kolei ich deficyt skutkuje ograniczoną aktywnością lub jej brakiem;
2. model zaangażowania psychologicznego – zgodnie z nim aktywność polityczna jednostek jest następstwem ich zainteresowania polityką, sprawami o charakterze publicznym, problemami ważnymi ze względu na hierarchię wartości. Prawdopodobieństwo podjęcia działań w przestrzeni publicznej wzrasta, gdy dotyczą one wartości postrzeganych przez ludzi jako ich własne lub gdy w doświadczeniu jednostek wartości te postrzegane są jako zagrożone. W sposób szczególny tak motywowane zachowania nasilają się w okresach napięć i kryzysów o podłożu kulturowym, ekonomicznym, czy politycznym. Nie trzeba dodawać, że logicznym następstwem braku zainteresowania polityką i jej problemami jest odmowa uczestnictwa w przedsięwzięciach o charakterze politycznym;
3. model mobilizacji – podkreśla się w nim znaczenie kontekstu (czyli rodziny, znajomych, sąsiadów, współpracowników, polityków, działaczy społecznych, a także podmiotów zbiorowych, takich jak partie czy grupy interesu) i jego mobilizującego wpływu na decyzje jednostki dotyczące zaangażowania. Ów mobilizujący wpływ może przybierać różne formy, od zaproszenia do podjęcia działania, poprzez zachętę i wsparcie, po presję lub przymus. Brak mobilizujących bodźców w środowisku społecznym jednostek lub jego demo-

bilizujący wpływ skutkuje ograniczeniem uczestnictwa w przedsięwzięciach publicznych lub odmową udziału w nich;

4. model racjonalnego wyboru – zgodnie z nim działania jednostek są następstwem dokonywania przez nie kalkulacji zysków i kosztów. Jednostka postrzegana jest w tej perspektywie teoretycznej jako racjonalny podmiot, podejmujący decyzję o zainicjowaniu działania, jego kontynuacji lub zaprzestaniu na podstawie analizy przewidywanych korzyści oraz związanych z tą decyzją nakładów koniecznych do poniesienia. Szanse na realizację mają te zachowania, w przypadku których oczekiwane przez jednostkę korzyści przewyższają spodziewane nakłady. Brak aktywności, zaangażowania może być i często jest w tej perspektywie interpretowany jako wyraz przekonania jednostek, że ich głos i tak nic nie zmieni, a ich działania nie przyniosą efektu.

Zaprezentowane modele, chociaż – jak wspomniano – będące propozycjami wytłumaczenia braku udziału jednostek w wyborach, zachowują znaczącą moc wyjaśniającą nie tylko polityczne zachowania jednostek, ale także ich aktywność oraz jej brak w innych wymiarach obywatelskiego zaangażowania. Analityczne wyodrębnienie tych modeli pozwala sformułować hipotezę, że optymalny zestaw warunków najbardziej sprzyjających aktywności jednostki tworzą odpowiednio wysokie zasoby, jakimi ona dysponuje, przejawianie zainteresowania problematyką będącą przedmiotem aktywności, bycie uczestnikiem mobilizującego do działań środowiska społecznego oraz uwewnętrznione przekonanie, że podjęcie działań ma sens, jest opłacalne i pozwoli osiągnąć zamierzony cel. Brak zasobów, brak zainteresowania problemami wykraczającymi poza życie prywatne, uczestnictwo w sieciach zniechęcających do podejmowania aktywności w przestrzeni publicznej oraz brak wiary w możliwość skutecznego wpływania na rzeczywistość – to zestaw uwarunkowań wpływających na obywatelską bierność.

Każdy z zaproponowanych sposobów wyjaśniania aktywności i bierności obywatelskiej stanowi obiecujący obszar badań socjologicznych. Z różnym natężeniem każdy z nich wykorzystywany jest w analizach uwarunkowań i przyczyn angażowania się ludzi w rozmaite przedsięwzięcia o publicznym charakterze. Będący przedmiotem zaintereso-

wania artykułu model mobilizacji, w ramach którego uwaga uczonych koncentruje się na związkach jednostek z ich społecznym otoczeniem i wpływie tych związków na decyzje jednostek, znacząco wzmocnił swą pozycję wśród propozycji wyjaśnień społecznej aktywności wraz ze wzrostem obecności w literaturze socjologicznej i politologicznej problematyki ruchów społecznych.

Czy sieć społeczna ma znaczenie?

W wielu publikacjach można znaleźć informację, że pojęcie sieci społecznej weszło do słownika socjologicznego w latach pięćdziesiątych XX wieku (za sprawą Johna Arundela Barnesa, który w 1954 roku posłużył się nim w artykule *Class and Committees in a Norwegian Island Parish* zamieszczonym w czasopiśmie „Human Relations”), jednak ta problematyka jest obecna w pracach socjologicznych od co najmniej końca XIX wieku. Szczególny wkład w rozwój czegoś, co obecnie można nazwać teorią sieci społecznych, wnieśli Émile Durkheim, Ferdinand Tönnies, Georg Simmel, a w rozwój sposobów jej badania – Jacob L. Moreno i jego współpracownicy. W drugiej połowie XX wieku zainteresowanie zagadnieniami sieci społecznych ewoluowało w wielu kierunkach i znalazło odzwierciedlenie w teoretycznym i metodologicznym rozwoju tej dziedziny socjologii (Sozański, 2002). Współcześnie różne aspekty teoretyczne i metodologiczne sieci społecznych są obecne w tak różnych dziedzinach nauk społecznych, jak: komunikowanie społeczne, demografia, ekonomia, lingwistyka czy kryminologia.

W najbardziej ogólnych ujęciach sieci społeczne są ujmowane jako zbiory obiektów (węzłów) powiązanych ze sobą różnymi rodzajami relacji, stosunków, zależności, interakcji. Owymi obiektami mogą być między innymi ludzie, grupy społeczne, rodziny, organizacje, a łączące je relacje mogą przybierać formy więzów pokrewieństwa, przyjaźni, sąsiedztwa, stosunków biznesowych i wielu innych. Wprawdzie analiza sieci społecznych (*social network analysis*) jest współcześnie bardzo zaawansowaną teoretycznie i metodologicznie dziedziną socjologii, ale

jej istotę można sprowadzić do kilku podstawowych problemów. Jeden z nich związany jest z odpowiedzią na pytanie: Co wynika z faktu przynależności obiektu do określonych sieci i jakie są tego konsekwencje? W kontekście problematyki artykułu pytanie to można sformułować następująco: Czy i ewentualnie w jakim stopniu bycie częścią sieci społecznej, której obiektami są członkowie rodziny, skutkuje określonymi postawami obywatelskimi?

Próby odpowiedzi na to pytanie obecne są między innymi w pracach poświęconych zachowaniom wyborczym. Autorzy jednego ze starszych opracowań w konkluzjach swoich badań stwierdzili, że decyzje wyborcze jednostek należy rozpatrywać jako podejmowane w kontekście społecznym. Najważniejszy z nich tworzy rodzina, i to ona ma decydujący wpływ na preferencje i wybory polityczne jej członków. Podkreślili także fakt, iż członkowie rodziny mają na ogół zbliżone poglądy polityczne, co sprawia, że wzajemnie się w nich umacniają. Podobnie przyjaciele i współpracownicy, wśród których jednostki preferują osoby utwierdzające je w dotychczasowych poglądach. Rodzina pełni także ważną funkcję selekcyjną dopływ treści ze strony mass mediów. Jest to w pewnym sensie funkcja obronna przed treściami niezgodnymi z dotychczasowym zespołem poglądów (BERELSON, LAZARSELD, MCPHEE, 1954). W późniejszym o pół wieku artykule, wymownie zatytułowanym *Turnout in a Small World*, James H. Fowler koncentruje się na sieci przyjaciół i znajomych, by ukazać efekt „zarażania”, czyli sposób, w jaki jednostkowe zachowania wyborcze rozprzestrzeniają się poprzez kolejne węzły i łączące je przyjacielskie relacje. W ten sposób jednostkowe zachowanie polityczne za pośrednictwem sieci może wpłynąć na decyzje wielu wyborców (FOWLER, 2005).

Wpływ sieci na procesy rekrutacji i mobilizacji do działania jest częstym przedmiotem analiz dokonywanych przez uczonych podejmujących problemy organizacji i ruchów społecznych. Studia empiryczne potwierdzające fakt, że sieci społeczne mają bardzo duży wpływ na przystąpienie jednostek do różnych organizacji religijnych, niereligijnych, politycznych, ruchów społecznych, oraz odgrywają ważną rolę wśród czynników zwiększających intensywność zaangażowania osób aktywnych społecznie i obywatelsko, są bardzo liczne (zob. m.in. SNOW, ZURCHER, EKLAND-OLSON, 1980; MCADAM, 1986; KLANDERMANS, OEGEMA,

1987; McADAM, POULSEN, 1993; DELLA PORTA, DIANI, 2009). Wyniki badań dowodzą również, iż sieci społeczne nie tylko sprzyjają angażowaniu się w przedsięwzięcia zbiorowe, takie jak organizacje społeczne, ruchy i kampanie, ale także przeciwdziałają występowaniu z nich (DELLA PORTA, DIANI, 2009, s. 131).

Wśród wielu problemów, na których skupiają się uczeni zajmujący się analizą mobilizującego wpływu sieci społecznych na aktywność społeczną i obywatelską, są między innymi te związane z próbami odpowiedzi na pytania: Jakie sieci uczestniczą w mobilizacji? Na czym polega ich udział w procesie przemiany osób biernych w aktywne? Użytecznym narzędziem w rozważaniu pierwszego z zagadnień jest opracowana na potrzeby analizy ruchów społecznych typologia Johna D. McCarthy'ego. Uwzględnione w niej zostały dwa kryteria: podział struktur na formalne i nieformalne oraz na związane i niezwiązane z ruchem społecznym (tabela 1).

Tabela 1. Wymiary struktur mobilizacyjnych według McCarthy'ego

Struktury	Niezwiązane z ruchem	Związane z ruchem
Nieformalne	sieci przyjacielskie organizacje sąsiedzkie sieci związane z pracą	sieci aktywistów grupy sympatyków społeczności wspólnej pamięci
Formalne	Kościół związki zawodowe organizacje pracownicze	organizacje ruchu społecznego (SMOs) komitety protestujące „szkoły” ruchów

Źródło: McCARTHY, 1996, s. 145, cyt. za: KUBIK, 2007, s. 53.

Problem zawarty w drugim pytaniu w bardzo interesujący sposób został podjęty przez Florence Passy (Passy, 2002). Zdaniem badaczki w złożonym procesie stawania się jednostek osobami zaangażowanymi sieci społeczne pełnią co najmniej trzy zasadnicze funkcje. Po pierwsze – socjalizują jednostki i umożliwiają im budowanie lub wzmacnianie ich tożsamości. W tym aspekcie opisywanego procesu sieci społeczne dokonują pewnego uporządkowania znaczeniowego rzeczywistości, wyodrębniając z niej problemy istotne, czyli warte zaangażowania. Jednostka, dzieląc przekonania dotyczące owego porządku znaczeniowego,

ma możliwość identyfikacji z osobami dzielącymi kulturowo bliską jej wizję rzeczywistości. Funkcja ta została nazwana socjalizacyjną i wyraża się tym, że jednostka nabywa wstępną dyspozycję do działania (Passy, 2002, s. 6). Po drugie – stwarzają jednostkom możliwość zmaterializowania się owej dyspozycji do działania. Kontakty z zaangażowanymi osobami, zwłaszcza bliskimi, na przykład przyjaciółmi i znajomymi, znacząco zwiększają prawdopodobieństwo włączenia się w działania. Funkcja ta została nazwana przez Passy związkami strukturalnymi. Po trzecie – kształtują decyzje w ramach sieci. W opisie tej funkcji autorka podkreśla rolę sieci w podejmowaniu decyzji przez jednostki. Procesu tego nie można rozpatrywać jako wyizolowanego z kontekstu społecznego, który jest tworzony przez postrzegane przez jednostkę intencje i działania innych. Sieć społeczna jest zatem środowiskiem kształtowania decyzji i dlatego ta funkcja została określona jako funkcja kształtowania decyzji (Passy, 2002, s. 8).

Obydwa zarysowane problemy – wyodrębnienie różnych rodzajów sieci społecznych wywierających wpływ oraz różnych rodzajów pełnionych przez nie funkcji w procesach mobilizacji – są obszarami wartymi podjęcia badań wykraczających poza działalność jednostek w ruchach społecznych i organizacjach ruchów społecznych. Taki wysiłek warto podjąć, by spróbować odpowiedzieć na pytanie: Jaki jest potencjał mobilizacyjny różnych sieci skłaniających jednostki do podejmowania działań w różnych wymiarach aktywności obywatelskiej? Analizowany w dalszej części materiał empiryczny, zebrany w trakcie wspomnianych badań zrealizowanych na Górnym Śląsku, pozwala na nie odpowiedzieć w dość wąskim zakresie, ograniczonym do najbliższych jednostkom sieci społecznych tworzonych przez rodzinę i – w mniejszym zakresie – przez przyjaciół. Uzasadnione wydaje się twierdzenie, że materiał ten pozwala sformułować dość uprawdopodobnione hipotezy. Ich weryfikacja wymaga jednak przeprowadzenia bardziej pogłębionych badań problematyki. Zawarte w niniejszej pracy obserwacje i wnioski traktować zatem należy jako wstęp do takich badań.

Sieci społeczne w działaniu, czyli rodzinne tradycje aktywności społecznej

W badaniach, których wyniki ilustrują problem wpływu sieci społecznych na jednostkowe zaangażowanie, rodzina pochodzenia badanej osoby – oprócz jej wykształcenia, pozycji w strukturze społeczno-zawodowej, sytuacji materialnej – pełniła funkcję jednego z zasobów mających, zgodnie z założeniami badawczymi, wpływ na aktywność obywatelską jednostek, a zwłaszcza na członkostwo w stowarzyszeniach. O wpływie sieci wnioskowano na podstawie odpowiedzi badanych na pytanie dotyczące tego, czy ktoś z rodziny respondenta (rodzice, dziadkowie, rodzeństwo, dzieci) w przeszłości pracował społecznie, działał w jakiejś organizacji/jakimś stowarzyszeniu albo był członkiem jakiejkolwiek innej grupy osób działających wspólnie. Założono, że osoby należące do otoczenia społecznego jednostek mogą i powinny być traktowane jako ważne źródło zasobów sprzyjających bądź niesprzyjających ich aktywności społecznej. W związku z tym sformułowane zostało przypuszczenie, że aktywność obywatelska respondentów mających w rodzinie osobę lub osoby, które w przeszłości działały społecznie lub były członkami stowarzyszeń, jest istotnie wyższa od aktywności tych respondentów, którzy takich osób w rodzinach nie mają. Innymi słowy, założono istnienie dwóch rodzajów rodzinnych sieci społecznych o różnym potencjale mobilizującym do aktywności społecznej swoich uczestników.

Tabela 2 zawiera dane ilustrujące odpowiedzi na dwa pytania:

- Czy w ostatnich dwóch latach lub kiedykolwiek wcześniej podejmował(a) Pan/Pani jakieś działania na rzecz swego środowiska, na przykład bloku, osiedla, parafii, gminy, województwa, był(a) Pan/Pani wolontariuszem, brał(a) Pan/Pani udział w jakiegokolwiek innej formie aktywności społecznej?
- Czy ktoś z Pana/Pani rodziny (rodzice, dziadkowie, rodzeństwo, dzieci) pracował społecznie, działał w jakiejś organizacji społecznej, stowarzyszeniu, albo był członkiem jakiegokolwiek innej grupy osób działających wspólnie?

Pierwsze pytanie umożliwiło ustalenie wielkości populacji osób biernych społecznie oraz zaangażowanych w jakąkolwiek działalność

w przestrzeni publicznej, natomiast drugie pozwoliło na wydzielenie z badanej populacji dwóch kategorii osób, z których jedną tworzą respondenci pochodzący z rodzin bez tradycji społecznikowskich, a drugą – mający w rodzinie przynajmniej jedną osobę, niegdyś udzielającą się społecznie. W postępowaniu badawczym przyjęto, że odpowiedzi na pierwsze pytanie będą pełnić funkcję zmiennej zależnej, natomiast odpowiedzi na pytanie drugie – funkcję zmiennej niezależnej.

Tabela 2. Aktywność społeczna członków rodziny w przeszłości a obecna aktywność badanych (dane w %)

N = 1297

Aktywność społeczna badanych Osoby aktywne w rodzinie	Nigdy	Kiedyś tak, ale w ostatnich 2 latach nie	Tak	Inna odpowiedź	Brak danych	Ogółem
Nikt	75,9	6,2	16,3	0,6	(9)	69,2
Jedna osoba	56,4	15,4	26,7	0,5	(2)	15,0
Więcej osób	34,2	15,1	43,8	5,5	(1)	5,6
Nie wiem	69,7	8,4	18,5	3,4	–	9,2
Brak danych	(6)	(2)	(4)	–	–	0,9
Razem	69,9	8,4	19,7	1,1	0,9	100,0

Źródło: Badania własne.

Odpowiedzi na pierwsze pytanie, podobnie jak wyniki wielu innych badań, potwierdzają tezę o bardzo ograniczonych rozmiarach populacji osób aktywnych społecznie. Jak wynika z danych, w ciągu dwóch lat poprzedzających badania działania na rzecz swego środowiska podejmowało 19,7% badanych. Wśród respondentów stosunkowo niewysoki był też odsetek osób, które działały na rzecz swego otoczenia nie w ostatnich latach, ale wcześniej (8,4%). Brak jakichkolwiek doświadczeń związanych z aktywnością społeczną potwierdziło ponad 2/3 objętych badaniami osób (69,9%). Przedstawione dane potwierdzają pewną prawidłowość: odnotowywane w badaniach odsetki osób deklarujących pracę na rzecz swej społeczności lokalnej czy na rzecz osób wymagających pomocy lub wsparcia mieszczą się w przedziale od kilkunastu do nieco ponad dwudziestu procent badanych (zob. ŚWIĄTKIEWICZ, 2004,

s. 48–49; GEISLER, 2004, s. 81; ZAGAŁA, 2001, s. 196–197; ZAGAŁA, 2006, s. 70–71).

W przypadku zdecydowanej większości osób aktywnych społecznie zarówno w ostatnich dwóch latach, jak i wcześniej podejmowane przez nie działania nie miały charakteru incydentalnego. Odsetki osób deklarujących jednorazową działalność – taką, jak: zbieranie podpisów pod petycją, udział w zbiórce pieniędzy na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, organizacja koncertu charytatywnego, praca na rzecz szkoły itp. – nie przekroczyły 30% (29,1%) w przypadku badanych, którzy byli aktywni dawniej, oraz 10% (9,5%) w przypadku badanych aktywnych w ciągu dwóch lat poprzedzających badania. Wśród osób aktywnych społecznie najliczniejsza była grupa podejmujących w ostatnich latach kilkukrotne działania w różnych sprawach (45%). Częstość działalności deklarowało 37,9% badanych, a 3,8% aktywność stałą, systematyczną, regularną. Stosunkowo najczęściej podejmowanym rodzajem działań były, różnorako nazywane przez badanych, prace społeczne, charytatywne, wolontariackie, realizowane w ramach stowarzyszeń i instytucji.

Bardzo zbliżony do odsetka osób niemających żadnych doświadczeń związanych z aktywnością społeczną (69,9%) jest odsetek respondentów niepotrafiących wskazać w swej rodzinie chociaż jednej osoby w przeszłości działającej społecznie lub będącej członkiem jakiejś organizacji czy stowarzyszenia (69,2%), a co jedenasty badany (9,2%) nie ma na ten temat wiedzy. Wśród pozostałych 3 razy więcej jest tych, którzy mieli w rodzinie jedną taką osobę (15% ogółu badanych), w porównaniu z tymi, w rodzinach których takich osób było więcej (5,6%). Badani pytani o to, kim były osoby z ich rodzin, angażujące się społecznie, wskazywali najczęściej na rodziców (29,4%), męża lub żonę (12,6%) oraz dziadków (11,4%). Stosunkowo liczni byli także respondenci, którzy, analizując tradycje społecznikowskie w swojej rodzinie, wymieniali kilku krewnych z najbliższej (16,4%) lub dalszej rodziny (8,8%).

Zaprezentowane w tabeli 2 dane pozwalają na sformułowanie wniosku, że posiadanie w rodzinie osób w przeszłości działających społecznie lub będących członkami stowarzyszeń jest zasobem istotnie podnoszącym prawdopodobieństwo podjęcia takiej aktywności przez respondentów. O ile wśród osób pochodzących z rodzin bez tradycji

pracy społecznej aż 3/4 (75,9%) nigdy nie zaangażowało się w jakąkolwiek działalność wolontariacką, to wśród respondentów pochodzących z rodzin z takimi tradycjami osób biernych społecznie jest znacząco mniej (56,4% wśród tych, którzy mają w rodzinie jednego społecznika, i tylko 34,2% wśród pochodzących z rodzin, w których osób zaangażowanych społecznie było w przeszłości więcej). Ponadto, o ile wśród osób pochodzących z rodzin bez tradycji społecznikowskich w okresie dwóch lat poprzedzających badania działała społecznie tylko co szósta (16,3%), to wśród osób mających w rodzinie jednego społecznika – co czwarta (26,7%), a wśród pochodzących z rodzin o bardziej rozpowszechnionych tradycjach społecznikowskich aktywna była prawie co druga (43,8%).

Przedstawione w tabeli 2 tendencje znajdują potwierdzenie w odpowiedziach respondentów na pytanie dotyczące ich członkostwa w stowarzyszeniach. Po pierwsze, odnotować należy wysoki odsetek mieszkańców Górnego Śląska deklarujących brak doświadczeń związanych ze zorganizowaną działalnością społeczną realizowaną w ramach organizacji społecznych (68,9%). Z badań przeprowadzonych w województwie śląskim wynika, że oscylujący wokół 10% lub nieznacznie wyższy odsetek osób deklarujących przynależność do organizacji społecznej jest dość trwałą prawidłowością. W badaniach przeprowadzonych na przełomie 2000 i 2001 roku w Tychach członkostwo w stowarzyszeniu lub organizacji społecznej zadeklarowało 10,5% osób (ZAGAŁA, 2001, s. 201–202), a w 2003 roku w dwóch sąsiadujących gminach – Bojszowach i Wyrach – niewiele więcej, odpowiednio: 11,4% i 12% osób (ZAGAŁA, 2006, s. 68–69). Bardzo zbliżone odsetki członków stowarzyszeń odnotowano także wśród uczestników innych badań prowadzonych w województwie śląskim (zob. HRYNIEWICZ, JAŁOWIECKI, TUCHOLSKA, 2008; ZAGAŁA, 2012)². W omawianych badaniach odsetek takich osób wyniósł 13,4% (tabela 3). W większości przypadków badani należą do jednej organi-

² Pierwsze badania zrealizowano wśród mieszkańców konurbacji katowickiej. Członkostwo w stowarzyszeniu zadeklarowało 10,2% ich uczestników. Drugie badania, przeprowadzone wśród mieszkańców Katowic, ujawniły nieco niższy, wynoszący 9,6%, odsetek osób należących do jakiegokolwiek organizacji społecznej.

zacji społecznej (56,3%). Zdecydowanie rzadziej deklarowano przynależność do dwóch (14,9%) lub trzech różnych podmiotów (4%). Jeszcze mniej badanych deklarowało członkostwo w większej liczbie stowarzyszeń i grup. Co szósty badany (16,9%) odpowiedział, że dawniej należał do stowarzyszenia lub organizacji społecznej, ale obecnie nie należy.

Tabela 3. Aktywność społeczna członków rodziny w przeszłości a obecne członkostwo badanych w stowarzyszeniach (dane w %)

N = 1297

Osoby aktywne w rodzinie \ Członkostwo badanych	Nigdy	Kiedyś byłem/ byłam	Obecnie jestem	Brak danych	Ogółem
Nikt	77,4	13,0	9,0	(5)	69,2
Jedna osoba	48,7	26,7	23,6	(2)	15,0
Więcej osób	37,0	35,6	26,0	(1)	5,6
Nie wiem	59,7	18,5	21,0	(1)	9,2
Brak danych	(7)	(2)	(3)	–	0,9
Razem	69,0	16,9	13,4	0,4	100,0

Źródło: Badania własne.

Po drugie, wśród respondentów pochodzących z rodzin, w których w przeszłości nikt nie działał społecznie, do organizacji, stowarzyszenia lub jakiegokolwiek innego zbiorowego podmiotu należy 9% osób, natomiast wśród respondentów pochodzących z rodzin, w których takie osoby były – 23,6%, a więc ponad dwa razy więcej w przypadku jednej takiej osoby, i 26%, gdy takich osób w rodzinie w przeszłości było więcej.

Po trzecie, wpływ rodzinnej sieci społecznej na członkostwo badanych w stowarzyszeniach jeszcze wyraźniej ujawniają dane dotyczące przynależności do organizacji w przeszłości. Wśród respondentów pochodzących z rodzin bez tradycji społecznikowskich do jakiejś organizacji należało 13%. Wśród badanych pochodzących z rodzin, w których była jedna osoba działająca społecznie – 26,7%, a wśród mających w rodzinie więcej takich osób – 35,6%, a więc ponad 2,5 razy więcej niż w przypadku pierwszej z wyróżnionych kategorii osób.

Podobne tendencje do tych cechujących związki między zmienną niezależną, czyli charakterem środowiska rodzinnego i obecnością w nim członków rodziny, którzy w przeszłości pracowali społecznie, a zmienną zależną, czyli aktywnością wolontariacką i stowarzyszeniową badanych osób, charakterystyczne są także dla innych wymiarów aktywności obywatelskiej. Respondenci pochodzący z rodzin, w których zaangażowane obywatelsko były w przeszłości co najmniej dwie osoby, w porównaniu z badanymi niemającymi takich osób w swych rodzinach częściej deklarują udział w wyborach prezydenckich (83,6% w porównaniu z 70,7%), parlamentarnych (82,2% w porównaniu z 64,6%), samorządowych (80,8% w porównaniu z 62,5%), częściej także uczestniczą w spotkaniach z przedstawicielami władz (28,8% w porównaniu z 14,4%) i w innych publicznych zebraniach (26% w porównaniu z 9,1%).

Aktywność społeczna oraz członkostwo badanych osób w stowarzyszeniach są skorelowane nie tylko z posiadaniem w ich rodzinach osób niegdyś działających społecznie, ale także z liczbą osób w rodzinie, obecnie działających społecznie lub będących członkami stowarzyszeń. Analiza odpowiedzi dwóch porównywanych ze sobą kategorii respondentów – mających taką osobę lub takie osoby w rodzinie, z tymi, którzy takiej osoby lub takich osób w rodzinie nie mają, pozwala zaobserwować, że o ile w pierwszej kategorii respondentów działalność społeczną deklaruje 37,4% badanych, to w drugiej ponad połowę mniej (16,5%). Jeszcze większe różnice wystąpiły w przypadku odpowiedzi na pytanie o członkostwo w stowarzyszeniach – udział w nich w pierwszej z wyróżnionych kategorii respondentów zadeklarowało 27,4%, a w drugiej 10,4%. Istotną zmienną różnicującą aktywność społeczną w rodzinach, w których co najmniej jedna osoba działa społecznie lub jest członkiem stowarzyszenia, jest wykształcenie respondentów. O ile wśród osób z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym działania wolontariackie na rzecz innych osób lub swego środowiska zadeklarowało 34,3% badanych, a członkostwo w stowarzyszeniu, partii, związku – 25,9%, to w przypadku osób legitymujących się wykształceniem wyższym analogiczne odsetki badanych w obydwu rodzajach aktywności wyniosły 44,4%.

Pochodzenie z rodziny, której członkowie zarówno w przeszłości, jak i obecnie angażują się społecznie, byli i są członkami stowarzy-

seń, w sposób istotny zwiększa prawdopodobieństwo aktywności społecznej badanych osób. Zestawienie danych ilustrujących odsetki osób zaangażowanych społecznie, pochodzących z rodzin, w których kontynuowane są tradycje społecznikowskie, i takich, w których badany jest jedyną osobą angażującą się społecznie, pozwala wysnuć wniosek, że rodzina może być rozpatrywana jako ważne źródło zasobów inicjujących i wspierających aktywność społeczną swych członków, zarówno tę realizowaną w ramach stowarzyszeń, jak i poza nimi. W podobnej perspektywie, to znaczy jako istotne źródło zasobów sprzyjających różnorodnej aktywności społecznej, w świetle uzyskanych wyników badań postrzegać można również obecność osób działających społecznie wśród przyjaciół i znajomych.

A w jaki sposób postrzegają rodzinę i przyjaciół osoby aktywne społecznie w kontekście własnego zaangażowania? Czy dostrzegają wpływ swej rodziny, przyjaciół lub innych osób na własną aktywność? Czy przypisują potencjał mobilizacyjny sieciom, w których uczestniczą – rodzinnej, przyjacielskiej, innej – i jeśli tak, to jaki? Badania tych zagadnień przeprowadzono wśród 713 członków górnośląskich stowarzyszeń.

Bardzo interesujące są w tym kontekście odpowiedzi badanych na pytanie: Jak to się stało, że został(a) Pan/Pani członkiem tej organizacji społecznej? Celem pytania była nie tylko chęć poznania okoliczności wstąpienia do stowarzyszenia, ale także próba rozstrzygnięcia, na ile decyzja o przystąpieniu do organizacji była samodzielnym wyborem badanego, na ile zaś został on do tego zachęcony przez inną osobę. Badani najczęściej wskazywali odpowiedź: „Sam(a) podjąłem/podjęłam decyzję o wstąpieniu”. Ponieważ jednak odpowiedź tę wskazała nieco ponad 1/3 respondentów (35,9%), oznacza to, że większość (54,2%) stała się członkiem swej organizacji dzięki zachęcie kogoś z otoczenia (tabela 4). Rozkład odpowiedzi pokazuje, że były to najczęściej osoby z najbliższego otoczenia jednostki – przede wszystkim przyjaciele (31,7%), zdecydowanie rzadziej ktoś z rodziny (11,8%) lub inna osoba (10,7%). Mniej więcej co dwunasty respondent (8,4%) zadeklarował, że był założycielem lub współzałożycielem swego stowarzyszenia.

Tabela 4. Osoby zachęcające do członkostwa w organizacji

Jak to się stało, że został(a) Pan(i) członkiem tej organizacji społecznej (grupy, zespołu)?	[%]
Zachęcił mnie ktoś z rodziny	11,8
Zachęcił mnie ktoś z przyjaciół, znajomych	31,7
Zachęciła mnie inna osoba	10,7
Sam(a) podjąłem/podjęłam decyzję o wstąpieniu	35,9
Byłem/byłam jej założycielem/założycielką lub jednym/jedną z nich	8,4
Inna odpowiedź	0,6
Brak danych	1,0
Liczba badanych	713,0

Źródło: Badania własne.

Deklaracje dotyczące uczestnictwa lub współuczestnictwa w założeniu organizacji były wyraźnie skorelowane z poziomem wykształcenia respondentów – taką odpowiedź wskazało 1,8% badanych z wykształceniem podstawowym, 2,9% z wykształceniem zasadniczym zawodowym, 8,5% z wykształceniem średnim i 11,8% z wyższym. Niemal równoliczne w każdej kategorii badanych wyróżnionych na podstawie wykształcenia były odsetki osób, które wybrały odpowiedź: „Sam(a) podjąłem/podjęłam decyzję o wstąpieniu”.

Stosunkowo niewielki odsetek osób zachęconych do wstąpienia do organizacji społecznej przez kogoś z rodziny (11,8%) nie dziwi w sytuacji, gdy w rodzinach ponad połowy badanych członków organizacji (53,4%) nie ma ani jednej osoby, która w przeszłości byłaby członkiem stowarzyszenia lub pracowała społecznie (tabela 5), a obecnie takie osoby są w rodzinach tylko kilkunastu procent z nich (17,9%). Z rodzin z tradycjami zaangażowania społecznego i działalności w stowarzyszeniach pochodzi około 1/3 badanych osób (33,5%).

Warto dodać, że tradycje te w większości przypadków są kontynuowane tylko przez respondenta. W ponad połowie rodzin tych właśnie respondentów (53,3%) w działalność społeczną zaangażowana była dawniej jedna osoba, a w niecałej 1/3 rodzin (31,5%) – dwie. W rodzi-

nach pozostałych kilkunastu procent tej części respondentów były trzy lub cztery takie osoby. Średnio co ósmy badany (12,6%) pochodzi z rodziny, w której były i są osoby zaangażowane w działalność społeczną. Dawniej były to najczęściej dwie osoby (32,4%), a nieco rzadziej jedna (27,9%). Przypadki bardziej licznego zaangażowania społecznego są zdecydowanie rzadsze (trzy osoby – 12,3%, cztery osoby – 6,6%, pięć osób – 3,8%). Obecnie w rodzinach omawianej kategorii respondentów najczęściej działa jedna osoba (42,4%), dwie (26,4%) lub trzy osoby (12,3%). Z kolei tylko co dwudziesty badany (5,3%) reprezentuje rodzinę, w której – zgodnie z deklaracjami – obecnie są osoby udzielające się społecznie, a w przeszłości nie podejmowano takiej aktywności. W przeważającej większości przypadków jest to jedna lub dwie osoby (odpowiednio 56,8% i 25%).

Tabela 5. Rodzinne tradycje działalności w organizacjach społecznych

Czy ktoś z Pana/Pani rodziny (rodzice, dzieci, rodzeństwo, dziadkowie) pracuje lub pracował społecznie, działa lub działał w organizacji społecznej?	[%]
Nie – ani dawniej, ani obecnie	53,4
Dawniej tak, ale obecnie nie	20,9
Dawniej nie, ale obecnie tak	5,3
Zarówno dawniej, jak i obecnie są takie osoby	12,6
Inna odpowiedź	0,4
Brak danych	7,3
Liczba badanych	713,0

Źródło: Badania własne.

Pochodzenie z rodziny, w której kontynuowane są tradycje pracy społecznej, powiązane jest także korelacyjnymi związkami z deklarowanym przez badanych członków stowarzyszeń charakterem ich członkostwa. Skutkuje to częstszymi deklaracjami: „jestem liderem/liderką stowarzyszenia lub jednym/jedną z nich” – składa je 19,1% osób należących do tej kategorii respondentów, w porównaniu z 13,1% osób pochodzących z rodzin bez tradycji społecznikowskich. Wśród tych pierwszych charakterystyczne dla 15,5% osób są deklaracje: „moja aktywność w organi-

zacji jest niska”, a zatem wyraźnie rzadsze niż w drugiej grupie respondentów – wśród nich o swym niskim zaangażowaniu przekonanych jest 26,8% osób. Pochodzenie z rodzin, w których są osoby zaangażowane społecznie, znajduje również odzwierciedlenie w częstszych deklaracjach przynależności respondentów do więcej niż jednej organizacji społecznej (29,2%), w porównaniu z odsetkiem osób niemających w rodzinie ani jednej osoby aktywnej społecznie (19,2%).

17,9% respondentów przyznało, że w ich rodzinach są osoby pracujące społecznie lub działające w stowarzyszeniach, natomiast wśród przyjaciół badanych taka aktywność jest zdecydowanie częstsza – wskazało ją 70,4% członków organizacji (tabela 6).

Tabela 6. Wolontariusze i członkowie organizacji społecznych wśród przyjaciół

Czy wśród Pana/Pani przyjaciół, dobrych znajomych są osoby, które pracują społecznie lub działają w organizacjach społecznych?	[%]
Nie	15,1
Tak	70,4
Nie wiem	13,0
Brak danych	1,5
Liczba badanych	713,0

Źródło: Badania własne.

Na ogół badani deklarowali znajomość od jednej do pięciu takich osób (54,4%), ale dość liczne były także osoby mające w gronie swych przyjaciół od dziesięciu do dwudziestu osób zaangażowanych społecznie lub działających w stowarzyszeniach (20,5%), a co dziesiąty badany (10,3%) zadeklarował, że zna takich osób kilkadziesiąt. Przyjaciele i dobrzy znajomi są zatem dla wielu respondentów nie tylko istotnym środowiskiem mobilizacji do zaangażowania społecznego, ale także – jak można przypuszczać, biorąc pod uwagę liczbę osób podobnie jak oni pracujących społecznie lub działających w organizacjach – ważną siecią wsparcia tego zaangażowania. Jeśli tak jest, to znaczy, że mają podobny wpływ na badanych członków stowarzyszeń do tego, jaki wywierają na nich rodziny, w których są osoby pracujące społecznie.

Konkluzje

Wiele wniosków na temat aktywności społecznej i obywatelskiej mieszkańców Górnego Śląska nie odbiega od tych zawartych w sprawozdaniach z badań socjologicznych realizowanych na reprezentatywnych próbach mieszkańców Polski. Relatywnie niska rzeczywista frekwencja wyborcza, która tylko w autodeklaracjach badanych osób jest wysoka, niewielkie odsetki osób działających na rzecz swego otoczenia lub ludzi potrzebujących pomocy, niskie odsetki uczestników publicznych zebrań i spotkań z przedstawicielami władz, relatywnie mało liczne członkostwo w stowarzyszeniach. Poza wyborami, w których uczestniczy czasem ponad połowa dorosłych mieszkańców regionu, udział w innych formach aktywności obywatelskiej najczęściej nie przekracza 20% populacji. Proporcje między odsetkami osób biorących udział w wymienionych i niewymienionych wyżej formach aktywności obywatelskiej a tymi, którzy w nich nie uczestniczą, są na tyle znaczące, że w pełni uzasadniają posługiwanie się w opisie zarówno górnośląskiego, jak i polskiego społeczeństwa obywatelskiego tezą o jego enklawowym charakterze (GLIŃSKI, 1993; GLIŃSKI, PAŁSKA, 1997). Metafora aktywnych enklaw społecznych lub – odwołując się do kategorii pojęciowej Andrzeja Nowaka (NOWAK, 1995) – „bąbli” otoczonych bierną większością dobrze oddaje specyfikę współczesnego zaangażowania obywatelskiego mieszkańców Górnego Śląska.

Celem artykułu była odpowiedź na pytanie: Czy rodzinne i przyjacielskie sieci społeczne mają wpływ na zaangażowanie swoich członków w działalność społeczną i obywatelską, i jakie jest ich znaczenie wśród różnych uwarunkowań tej aktywności? Wyniki badań pozwalają stwierdzić, że sieć rodzinna ma istotny wpływ na aktywność swych członków. Twierdzenie to znajduje uzasadnienie w znaczących różnicach między odsetkami aktywnych i biernych osób w różnych typach rodzin wyodrębnionych na podstawie obecności w nich osób w przeszłości pracujących społecznie lub będących członkami jakiejś organizacji. Założono, że sieć rodzinna, w której takie osoby są, dysponuje znacząco większym potencjałem mobilizacyjnym w porównaniu z sieciami rodzinnymi, w których takich osób nie ma. Przypuszczenie to znalazło

zło potwierdzenie w wynikach badań. Już obecność jednej takiej osoby w rodzinie znacząco zwiększa odsetek osób deklarujących zaangażowanie w jakąś formę aktywności społecznej lub obywatelskiej. Odsetki takich osób są jeszcze wyższe w rodzinach, w których osób aktywnych społecznie było w przeszłości więcej. Prawdopodobnie ta jest charakterystyczna dla wszystkich rodzajów aktywności zawartych w pytaniach, w tym między innymi: uczestnictwa w wyborach, pracy społecznej, działalności w organizacji społecznej.

Ciekawej odpowiedzi na pytanie dotyczące znaczenia sieci społecznych wśród różnych uwarunkowań aktywności społecznej jednostek dostarczają dane zawarte w tabeli 7.

Tabela 7. Członkostwo w stowarzyszeniach a wybrane cechy społeczne badanych mieszkańców Górnego Śląska (dane w %)

N = 1297

Cechy społeczne		Jest członkiem organizacji, stowarzyszenia lub innej grupy osób działających wspólnie
Ogółem		13,4
Wykształcenie	podstawowe i niepełne podstawowe	8,2
	zasadnicze zawodowe	9,1
	średnie i pomaturalne	15,9
	wyższe zawodowe	23,3
	wyższe	23,8
Liczba społeczników w rodzinie	nikt	9,0
	jedna osoba	23,6
	więcej osób	26,0

Źródło: Badania własne.

Dokonano w niej zestawienia odsetków respondentów będących członkami organizacji społecznych wśród różnych kategorii badanych osób, wyodrębnionych ze względu na poziom wykształcenia oraz liczbę członków rodziny w przeszłości pracujących społecznie

lub będących członkami stowarzyszeń. Druga zmienna, identyfikująca charakter rodzinnej sieci społecznej respondenta, została zatem zestawiona w tabeli z wykształceniem, czyli zmienną należącą do tych, które mają największy wpływ na aktywność społeczną i obywatelską. O roli wykształcenia w analizach aktywności Robert Putnam pisał:

poziom wykształcenia jest jedną z najważniejszych zmiennych wyjaśniających – a zwykle najważniejszą zmienną wyjaśniającą – wiele form zaangażowania społecznego: od udziału w wyborach po przynależność do stowarzyszeń, od przewodzenia komitetowi lokalnemu przez organizowanie przyjęć po oddawanie krwi [...] na podstawie poziomu wykształcenia można szczególnie trafnie przewidywać częstotliwość uczestnictwa w różnych sformalizowanych działaniach publicznych. Cztery dodatkowe lata edukacji [...] to o 30% większe zainteresowanie polityką, o 40% wyższe uczestnictwo w zebraniach, 45% więcej czasu przepracowanego w wolontariacie. Absolwenci college'ów z ponad dwukrotnie większym prawdopodobieństwem niż osoby mniej wykształcone są przewodniczącymi lub członkami zarządu lokalnych organizacji, uczestniczą w spotkaniach publicznych, piszą listy do kongresmanów, uczestniczą w wiecach politycznych. (PUTNAM, 2008, s. 313)

Zaprezentowane dane pozwalają zauważyć, że im wyższy poziom wykształcenia, tym liczniejszy odsetek badanych należących do organizacji społecznej, stowarzyszenia lub innej grupy osób działających wspólnie³. Różnice między odsetkami takich osób z wykształceniem podstawowym lub niepełnym podstawowym (8,2%) a wyższym (23,8%) są niemal trzykrotne. Takie same prawidłowości są charakterystyczne dla drugiej zmiennej – pochodzenia z rodziny, w której kontynuuje się tradycje społecznikowskie, czyli z takiej, w której w przeszłości co najmniej dwie osoby pracowały społecznie lub były członkami stowarzyszeń. Jest to – jak się okazuje – zasób powiązany korelacyjnie z członkostwem badanych w stowarzyszeniach, równie ważny co wyższe

³ Na marginesie warto dodać, że ta korelacja to kolejne empiryczne potwierdzenie tezy o stratyfikacyjnym charakterze polskiego społeczeństwa obywatelskiego (zob. m.in. WCIÓRKA, 2008; SULEK, 2011).

wykształcenie. O ile z rodzin, w których nie było osób działających społecznie, członkiem stowarzyszenia został co jedenasty (9%), to spośród tych, którzy w rodzinie mają co najmniej dwie takie osoby – co czwarty (26%).

Jak się okazuje, komentarz, jaki Putnam poświęcił roli wykształcenia jako zmiennej wyjaśniającej aktywność społeczną i obywatelską, można powtórzyć w odniesieniu do rodzinnej sieci społecznej traktowanej jako zasób o zróżnicowanym potencjale mobilizującym do działań w przestrzeni publicznej. Warto jednak zauważyć, że zarówno rodzinna sieć społeczna, jak i wykształcenie, chociaż są ważne jako zasoby powiązane korelacyjnie z aktywnością społeczną i obywatelską jednostek, to nie są rozstrzygające, gdyż na przykład w przypadku członkostwa w stowarzyszeniach ich potencjał mobilizacyjny jest ograniczony do stosunkowo niewielkiej części populacji. Większość osób dysponujących owymi zasobami nie jest członkami stowarzyszeń. Taki sam wniosek sformułować można w odniesieniu do innych rodzajów aktywności społecznej i obywatelskiej. Odsetki zaangażowanych w nią osób upoważniają do posługiwania się pojęciem aktywnych enklaw. Czy rodzinne i – w mniejszym stopniu – przyjacielskie sieci społeczne mają udział w kreowaniu i reprodukowaniu się owej enklawowości? Wyniki omawianych badań zdają się sugerować, że mają znaczący udział w obu tych procesach. Specyfikę zaangażowania badanych osób oraz członków ich rodzin i przyjaciół można określić jako funkcjonowanie bardziej obok siebie niż przenikające się, dwie różne sieci społeczne. Członkami jednej z nich są osoby aktywne. Jest ona znacząco bardziej nasycona osobami aktywnymi społecznie i obywatelsko (członkami rodziny i przyjaciółmi) w porównaniu z drugą, której członkami są osoby bierne. Te dwie różne sieci tworzą odmienne środowiska socjalizacji obywatelskiej i dysponują odmiennymi potencjałami mobilizującymi swych członków do działań w przestrzeni publicznej. Jaki jest potencjał mobilizacyjny innych sieci? Na to i wiele innych pytań dotyczących znaczenia sieci społecznych w wyzwalaniu i podtrzymywaniu aktywności społecznej i obywatelskiej odpowiedzi powinny dać badania tej problematyki w przyszłości.

Bibliografia

- BERELSON B.R., LAZARSFELD P.F., MCPHEE W.N., 1954: *Voting. A Study of Opinion Formation in a Presidential Campaign*. University of Chicago Press, Chicago.
- BLAIS A., 2010: *Frekwencja wyborcza*. W: *Zachowania polityczne*. Red. R.J. DALTON, H.D. KLINGENMANN. T. 2. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- DELLA PORTA D., DIANI M., 2009: *Ruchy społeczne. Wprowadzenie*. Tłum. A. SADZA. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- FOWLER J.H., 2005: *Turnout in a Small World*. In: *Social Logic of Politics. Personal Networks as Contexts for Political Behavior*. Ed. A.S. ZUCKERMAN. Temple University Press, Philadelphia.
- GEISLER R., 2004: *Błaszany bębenek w społecznościach lokalnych województwa śląskiego. O aktywności mieszkańców regionu*. W: *Razem i osobno. Społeczności regionalne wobec skutków reformy administracyjnej z 1999 roku. Przypadek Bielska-Białej, Częstochowy, Katowic i Opola*. Red. R. GEISLER, B. PAWLICA, M.S. SZCZEPAŃSKI. Śląskie Wydawnictwa Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Tychy-Częstochowa.
- GLIŃSKI P., 1993: *Aktywność aktorów społecznych w transformacji*. W: *Społeczeństwo w transformacji. Ekspertyzy i studia*. Red. A. RYCHARD, M. FEDEROWICZ. IFiS PAN, Warszawa.
- GLIŃSKI P., PAŁSKA H., 1997: *Cztery wymiary społecznej aktywności obywatelskiej*. W: *Elementy nowego ładu*. Red. H. DOMAŃSKI, A. RYCHARD. IFiS PAN, Warszawa.
- HRYNIEWICZ J., JAŁOWIECKI B., TUCHOLSKA A., 2008: *Jak się żyje na obszarach metropolitalnych? Opinie i Diagnozy 10*. CBOS. Warszawa. www.cbos.pl.
- KLANDERMANS B., OEGEMA D., 1987: *Potentials, Networks, Motivations and Barriers: Steps Toward Participation in Social Movements*. "American Sociological Review", No. 52.
- KUBIK J., 2007: *Polityka kontestacji, protest, ruchy społeczne: logika rozwoju teorii*. „Societas/Communitas”, nr 2 (4)–1 (5). Warszawa.
- MCADAM D., 1986: *Recruitment to High-Risk Activism: The Case of Freedom Summer*. "American Journal of Sociology", Vol. 92, s. 64–90.
- MCADAM D., POULSEN R., 1993: *Specifying the Relationship Between Social Ties and Activism*. "American Journal of Sociology", Vol. 99.
- MCCARTHY J.D., 1996: *Constraints and opportunities in adopting, adapting and inventing*. In: *Comparative Perspectives on Social Movements. Political Opportunities, Mobilizing Structures, and Cultural Framing*. Eds. D. MCADAM, J.J. MCCARTHY, M.N. ZALD. Cambridge University Press, Cambridge.

- NOWAK A., 1995: *Bąble nowego w morzu starego. Podwójna rzeczywistość okresu przemian społecznych*. W: *Ludzie i instytucje. Stawianie się ładu społecznego. Pamiętnik IX Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego* Lublin, 27–30 VI 1994. T. 2. Red. A. SULEK, J. STYK, I. MACHAJ. Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- PASSY F., 2002: *Social Networks Matter. But How?* In: *Social Movement Analysis: The Network Perspective*. Eds. M. DIANI, D. McADAM. Oxford University Press, Oxford. <http://www.ssc.wisc.edu/~oliver/PROTESTS/NetworkPapers/Passy%20Mar011.pdf> [data dostępu: 4.08.2015].
- PUTNAM R.D., 2008: *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*. Tłum. P. SADURA, S. SZYMAŃSKI. Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne. Warszawa.
- SNOW D., ZURCHER L., EKLAND-OLSON S., 1980: *Social Networks and Social Movements: A Microstructural Approach to Differential Recruitment*. "American Sociological Review", No. 45.
- SOZAŃSKI T., 2002: *Sieć społeczna*. W: *Encyklopedia Socjologii*. T. 4. Oficyna Naukowa, Warszawa.
- SULEK A., 2011: *Doświadczenie, działania dla społeczności i kompetencje obywatelskie*. W: *Diagnoza Społeczna, raporty*. Red. J. CZAPIŃSKI, T. PANEK. Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego. http://www.diagnoza.com/pliki/raporty/Diagnoza_raport_2011.pdf.
- Chaos oswojony? *Województwo śląskie i jego społeczne metamorfozy*, 2009. Red. M.S. SZCZEPAŃSKI, Z. ZAGAŁA. Wydawnictwo Gnome, Uniwersytet Śląski, Katowice.
- ŚWIĄTKIEWICZ W., 2004: *Więzi sąsiedzkie i życie publiczne*. W: *Obywatel w lokalnej społeczności. Studia i szkice socjologiczne*. Red. M.S. SZCZEPAŃSKI, A. ŚLIZ. Śląskie Wydawnictwa Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych, Wydawnictwo UO, Tychy–Opole.
- WCIÓRKA B., 2008: *Polacy o swojej aktywności społecznej*. Komunikat z badań BS/20/2008. CBOS. Warszawa. www.cbos.pl.
- ZAGAŁA Z., 2001: *Strukturalny kapitał społeczny tyskiej zbiorowości lokalnej, czyli czy tyszanie są społecznie aktywni*. W: *Cnoty i instytucje obywatelskie w społeczności lokalnej*. Red. M.S. SZCZEPAŃSKI, P. ROJEK. Wyższa Szkoła Zarządzania i Nauk Społecznych, Tychy.
- ZAGAŁA Z., 2006: *Samodzielni, samorządni, gospodarni. Bojszowy i Wiry. Ocena pierwszej dekady*. Śląskie Wydawnictwa Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych, Tychy.
- ZAGAŁA Z., 2012: *Lokalne społeczeństwo obywatelskie. Zorganizowanie społeczne*. W: *Katowice. Środowisko, dzieje, kultura, język i społeczeństwo*. Red. A. BARCIAK, E. CHOJECKA, S. FERTACZ. Muzeum Historii Katowic, Katowice.

ZAGAŁA Z., 2014: *Obywatele lokalni i kosmopolityczni. Tradycje i współczesność aktywności stowarzyszeniowej mieszkańców Górnego Śląska*. Studio NOA, Uniwersytet Śląski, Katowice.

Zbigniew Zagala

Familial and Friendship-Oriented Social Networks, or on the Mobilizing and Demobilizing Contexts of Civic Activity

Summary

The answers of scholars concerning the determining factors in social, political and civic activity of individuals are based on different models which explain the reasons why some people are active while others remain passive. The article focuses on the mobilizing model, which analyzes the relationships between individuals and their social environment. The article, therefore, aims to answer the question: do familial and friendship-oriented social networks affect the engagement of their participants in social and civic activity, and what is the significance of that activity depending on different conditions? The results of a study conducted in Silesia over the past few years allow to conclude that networks which include people who are or used to be active in the public sphere have significant mobilizing potential in comparison to networks which do not include such socially and politically active individuals. The two types of networks referenced above create two different environments for civic socialization, which result in the emergence of significant differences in social attitudes among their members.

Key words: social networks, social and civil activity, mobilizing potential, Upper Silesia